

# Matusak, Piotr

---

## Sprawozdanie z sesji "Polska i Rumunia w Europie Środkowej"

---

Mazowieckie Studia Humanistyczne 1/1, 170-173

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **Sprawozdanie z sesji „Polska i Rumunia w Europie Środkowej”**

W dniach 10-11 kwietnia 1995 r. w Mazowieckiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu odbyła się sesja naukowa pt. „Polska i Rumunia w Europie Środkowej”. Sesję organizowały: MWSH-P, Instytut Historii PAN, Ambasada Rumunii. Wzięło w niej udział 30 pracowników naukowych, specjalistów z zakresu problematyki Europy Środkowej, w tym z MWSH-P w Łowiczu, Instytutu Historii i Instytutu Studiów Politycznych PAN, Wojskowego Instytutu Historycznego, IH WSRP w Siedlcach, WSP w Olsztynie, WSP w Częstochowie, Biblioteki Narodowej. Przybyła także grupa historyków rumuńskich z Rumuńskiej Akademii Nauk i Instytutu Historii Wojskowej w Bukareszcie.

Należy podkreślić, że sesja łowicka była w ostatnim czasie już trzecią konferencją historyków polskich i rumuńskich. Dwie poprzednie miały miejsce w Uniwersytecie w Bukareszcie i Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Obrady otworzył rektor MWSH-P, jednocześnie przewodniczący Komisji Historii Stosunków Międzynarodowych Komitetu Badań Historycznych PAN, prof. dr hab. Wiesław Balcerak. Podkreślił on znaczenie współpracy historyków obu krajów dla rekonstrukcji dziejów Europy Środkowo-Wschodniej.

Ambasador Rumunii Ioan Grigorescu zwrócił zaś uwagę na tradycyjną już komplementarność stosunków polsko-rumuńskich, stwierdzając, że sojusze między naszymi krajami były szczególnie ważne w Europie. Oba kraje bowiem uzupełniają się wzajemnie pod względem polityczno-strategicznym. Podkreślił także, iż między Polską a Rumunią nie było podstaw do wzajemnych konfliktów.

Dyrektor IH PAN, prof. dr hab. Stanisław Bylina nawiązał zaś do owocnej współpracy polskich i rumuńskich uczonych w czasie Międzynarodowego Kongresu Historyków w Bukareszcie oraz w ramach Komisji Historycznej polsko-rumuńskiej, stwierdzając przy tym, iż historycy obu krajów mają jednak jeszcze wiele do zrobienia.

Ze strony polskiej podstawowe referaty wygłosili prof. dr hab. Wiesław Balcerak i dr Henryk Bułhak.

Prof. W. Balcerak w referacie pt. „Polityczno-strategiczne uwarunkowania stosunków polsko-rumuńskich”, dokonał analizy strategiczno-politycznego położenia obu naszych krajów w Europie i przedstawił ich miejsce w polskich koncepcjach „Międzymorza” i wizjach konfederacji środkowoeuropejskiej. Podkreślił także, że oba kraje łączyły wspólne zagrożenia, jak i konieczność sprostania im. Zwrócił uwagę, że już marszałek Józef Piłsudski dużą wagę przywiązywał do sojuszu z Rumunią. Świadczyć o tym może m.in. fakt, że w sojuszniczej Francji był tylko jeden raz, a w Rumunii kilkakrotnie. Przedstawił także znaczenie sojuszu polsko-rumuńskiego z 1921 r., skierowanego głównie przeciw Rosji. Siły Polski (40 dywizji), Rumunii (20 dywizji) oraz kilka dywizji państw bałtyckich i ewentualne wsparcie francuskie miały zapewnić bezpieczeństwo obu krajów. Referent dokonał także operacyjnej analizy ewentualnego uderzenia ze skrzydeł na tzw. worek besarabsko-mołdawski ZSRR, od północy z terenu

Polski i od południa z Rumunii. Opracowano wspólne plany akcji, mobilizacji i wystąpienia zbrojnego.

Dr H. Bułhak wygłosił referat pt. „Polsko-rumuńskie stosunki wojskowe”. Dokonał on ogólnej analizy historiografii tematu, odwołując się do prac W. Balceraka, J. Łaptosa, J. Kukułki, T. Dubickiego, W. Stępniaaka, A. Zielińskiego i H. Bułhaka. Wskazał na różne fazy stosunków polsko-rumuńskich w latach 1919-1939, a także na ich francuskie uwarunkowania, wynikające z faktu, że Rumunia do 1926 r. nie miała sojuszu z Francją, a zwłaszcza konwencji wojskowej. Komplikowało to układy z Polską. Przedstawił on następnie cele polityki polskiej i oczekiwania od strony rumuńskiej:

1) w wypadku wojny z Niemcami, przez Rumunię miało iść z Francji zaopatrzenie dla armii polskiej (drogą morską),

2) Polska dążyła do utrzymania Rumunii w orbicie polskich wpływów, by odciąć ją od Niemców,

3) współpraca obu krajów w ewentualnej wojnie z Rosją.

Polska miała za głównych wrogów Niemcy i Rosję a Rumunia – Rosję i Węgry. Wybór przeciwników powodował pewne rozbieżności, bowiem Polacy czuli sympatię do Węgier. Dały one o sobie znać już w czasie wojny polsko-rosyjskiej 1918-1920. W listopadzie 1918 r., Rumunia zajęła Pokucie, ale 1919 r. zwróciła je Polsce. Rumunia chciała także wesprzeć Polskę w czasie odwrotu WP z Ukrainy. Sojusz polsko-rumuński miał swoją dramaturgię. Jak wskazał referent w 1923 r. nie udało się próba połączenia sojuszu Polska-Francja i Rumunia-Francja w jeden blok obronny, zwłaszcza że Francja w maju 1924 r. wycofała się z koncepcji wojny z Rosją, co dla Rumunii stanowiło główny problem (droga do odzyskania Besarabii). Również w Locarno Polska została w sojuszu z Francją, a Rumunia nie miała jeszcze z nią układu. Stąd kompromisowy układ polsko-rumuński w 1926 r. przedłużono, ale strona polska nieco osłabiła jego znaczenie. Kolejną fazę kryzysu stanowiło zawarcie przez Polskę paktu o nieagresji z Rosją Sowiecką w 1932 r., co mogło być odczytane jako opuszczenie Rumunii. Polska dyplomacja chciała więc, by zbiegł się on z układem Rosja-Rumunia – do czego jednak nie doszło. Współdziałanie polsko-rumuńskie zacieśniło się w latach 1937-1938, ale już w 1938 r. drogi obu państw zaczęły się rozchodzić – szczególnie wobec kryzysu czeskiego (Rumunia była wierna Czechom, a Polska poparła Węgry). Coraz większe naciski na Rumunię zaczęli wywierać Niemcy, dążący do izolacji Polski.

Kolejny referat, pt. „Plany bałkańskie Francji i Wielkiej Brytanii a Rumunia 1939-1940”, wygłosił prof. dr hab. Tadeusz Rawski. Wskazał on na ogromne dysproporcje w zakresie uzbrojenia, poziomu naukowo-technologicznego i wyszkolenia kadry między krajami Środkowej Europy (w tym bałkańskimi) a mocarstwami. Wobec tej przewagi Polska (praktycznie) i Rumunia (potencjalnie) nie były w stanie skutecznie stawić czoła Niemcom. Bałkany odgrywały jednak istotną rolę w planach wojny Francji i Wielkiej Brytanii (tzw. strategii bałkańskiej). Prof. dr hab. Andrzej Rzepniewski zaś w referacie pt. „Armia rumuńska w świetle dokumentów niemieckich”, mówił o udziale Rumunii w wojnie po stronie Niemiec przeciw ZSRR, zwłaszcza 3 i 4 armii, które walczyły pod

Stalingradem, gdzie poniosły ogromne straty. Wskazał także na eksploatację ekonomiczną Rumunii przez III Rzeszę. W tej części sesji, jak się wydaje, zabrakło referatu o pomocy Rumunów polskim żołnierzom internowanym. Temat ten jest jednak szeroko znany w historiografii.

Ze strony polskiej wygłoszono jeszcze dwa ważne referaty: pierwszy, dr. Andrzeja Koryna, dotyczył polityki wielkich mocarstw w stosunku do Rumunii w latach 1944-1947 i dr Alicji Sowińskiej-Krupki, dotyczący normalizacji w stosunkach polsko-rumuńskich w latach 1945-1949. Oba te referaty wiązały się z pierwszym etapem procesu stalinizacji naszych krajów, który oprócz przyjętego ogólnego systemu uniwersalnego miał własną specyfikę dla poszczególnych państw bloku sowieckiego.

Dr Koryn wskazał na czynniki zewnętrzne, jak i wewnętrzne tego procesu, zapoczątkowanego po przewrocie z sierpnia 1944 r. Słusznie zwrócił uwagę, że sytuacja Rumunii była trudniejsza niż Polski, bo chociaż nie miała ona statusu kraju okupowanego, jako były sojusznik Niemiec była poddana szczególnej kontroli Armii Czerwonej (nad armią, policją, polityką, prasą).

Strona rumuńska zaprezentowała własną opcję interpretacyjną sojuszu polsko-rumuńskiego. Referaty historyków rumuńskich korespondowały z tematami wygłaszanymi przez historyków polskich. Prof. płk Petre Otu wygłosił referat pt. „Położenie polityczno-strategiczne Rumunii w czasie II wojny światowej”, dr Ion Aleksandrescu mówił o rumuńsko-niemieckich stosunkach gospodarczych w latach 1939-1944, a dr Cristian Popișteanu na temat „Polityka wielkich mocarstw a stosunki Rumunii z Polską po II wojnie światowej”. Historycy rumuńscy nawiązywali do układu polsko-rumuńskiego i jego konwencji wojskowej, wskazując, iż determinowała ją wspólna obrona przeciw Sowietom. Wskazywali na trudności ekonomiczne kraju przed wojną, ogromne zadłużenie u Niemców, ale i na dążenie do rozbudowy i unowocześnienia armii (np. budowano samoloty „Jahre”, fabryki broni, czołgów „Reno”). Straty terytorialne na rzecz Węgier, ZSRR, Bułgarii zmusiły rząd rumuński do zawarcia (po upadku sojuszniczej Polski i Francji) sojuszu z Niemcami. Stopień uzależnienia Rumunii od Niemiec postępował w czasie, wkrótce np. kontrolowali oni 58% handlu zagranicznego. Eksploatowali złoża ropy, wywozili zboże, surowce. Doprowadziło to do strat gospodarczych Rumunii w czasie wojny w wysokości 446 mln dolarów. Za uzależnieniem gospodarczym szła zależność polityczna i wojskowa (zwłaszcza po napaści na ZSRR, gdy obszar Rumunii nabrał znaczenia operacyjnego). Spowodowało to także udział 3 i 4 armii w walce po stronie niemieckiej. Historycy rumuńscy wskazywali także na opór ich społeczeństwa i rządu przeciw Niemcom już od września 1941 r., gdy zwiększyli oni proces eksploatacji ich kraju. Wskazywali następnie, że odpowiedzialność za powojenne losy obu krajów spada na kraje zachodnie, które oddały Europę Środkową pod wpływem Stalina, mimo ich antykomunistycznego nastawienia. Po Jałcie w obu krajach władzę objęły prosowieckie rządy lewicowe. Podkreślono również, że w latach 1960-1988 Rumunia wytworzyła lukę w systemie dominacji sowieckiej poprzez prowadzoną politykę zagraniczną, umotywowaną zmianami gospodarczymi, politycznymi nakierowanymi ku mocarstwom zachodnim i Radzie Europy. Prze-

szkodziła realizacji tej koncepcji polityka prowadzona przez partyjne kierownictwo rumuńskie pozostające u władzy do grudnia 1989 r. W dyskusji historycy rumuńscy wskazywali na zawyżone przez historyków polskich straty rumuńskie pod Odessą, na nieuwzględniany fakt, iż 2 armia rumuńska, stacjonująca na granicy Węgier, została rozwiązana, na zawyżone dane o wywozie ropy do Niemiec. Polemizowali też z tezami o tak znacznym zacofaniu technologicznym armii rumuńskiej. Sesja ta stanowiła zapewne ważny etap badań historycznych nad wzajemnymi stosunkami naszych krajów. Jest to inicjatywa cenna, godna kontynuowania. Materiały z sesji będą – miejmy nadzieję – publikowane i z pewnością wniosą nowe treści do historiografii obu krajów.

Piotr Matusak